

TV STANISŁAW  
WYSPIAŃSKI:

## „Wesele”

3 I godz. 20.05 p. 1.

Wydarzeniem roku 1969, roku stulecia urodzin Stanisława Wyspiańskiego, była inscenizacja „Wesela”, przedstawionego przez Lidię Zamkow w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie. Przez prasę przeszła szeroka fala recenzji i artykułów, zagorzali przeciwnicy polemizowali z entuzjastami. Inscenizacja Zamkow nie pozostawiła nikogo obojętnym, przełamывała atmosferę rocznicowej odświętności, zrywała z tradycyjnym odczytaniem tego arcydramatu narodowego. Na kanwie założeń interpretacyjnych tego przedstawienia osnute jest widowisko w Teatrze TV.

Lidia Zamkow traktuje ten obrosnięty tradycją i legendą dramat jako utwór współczesny nam, niosący treści wciąż aktualne i ważne społecznie. Nadała materialną realność scenicznej wizji Wyspiańskiego, odrzucając fantastykę „Wesela”, radykalnie zrywając z tradycją w zakresie przedstawienia tzw. osób dramatu: Stańczyka, Chochoła, Zawiszy Czarnego, Wernyhory itd. W interpretacji Zamkow osoby dramatu nie uzyskują prawa samodzielnego istnienia scenicznego. Ich słowa i myśli są słowami i myślami postaci sztuki, jest to ich rola, im przydana, przez nich przyjęta, która w szczególnej chwili bronowickiego wesela może się dopiero w pełni ujawnić. I tak Dziad w sennym pijanym majaku widzi siebie Szelą, staje się Szelą; Poeta układa dramat o Zawiszy Czarnym, ale też w pewnym momencie następuje jego identyfikacja z tym wspaniałym bohaterem historycznym. A Chochoł majaczył tylko cieniem na ścianie alkierza i to Isi wypadnie

prowadzić w scenie finału pograżony w sennym zapatrzeniu korowód weselników.

Inscenizacja Zamkow nie ma w sobie nic z barwnej malowanki, z widowiska dziarskiego czy kunsztownie rozegranego w falowaniu nastrojów, słów, znaczeń. Jest brutalna, jaskrawa, ostra. Odrzuca symbole na rzecz sensów bezpośrednich, treści, które wciąż są żywe i nie zmumifikowały się w szacowne świętości. Opracowując to swoje „Wesele” reżyserka dość daleko ingerowała w tekst oryginału, a głównie w jego układ. Tym razem musiała pójść jeszcze dalej z uwagi na bardziej rygorystyczne ograniczenia czasowe.

B.B.